



Sygn. akt II PK 170/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka
SSA Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa K. S.
przeciwko P. S. G. Spółka z o.o. z siedzibą w W.
o odszkodowanie, wynagrodzenie, rentę uzupełniającą i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 17 lutego 2014 r.,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. – w sprawie z powództwa K. S. przeciwko P.S. G. Spółce z o.o. z siedzibą w W. o odszkodowanie, wynagrodzenie, rentę

uzupełniająca i zadośćuczynienie – oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w D. z dnia 7 listopada 2013 r., którym Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do kwoty odszkodowania 3.900 zł oraz w części dotyczącej zasądzenia renty uzupełniającej za okres po 9 grudnia 2012 r. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił, że powód w okresie od 1 lipca 1992 r. do 1 października 2000 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez P. G. S.A. w W. Oddział Z. G. w W. Powód w okresie od 1 lipca 1992 r. do 31 października 1992 r. pracował na stanowisku aparatowego maszyn i urządzeń gazowych; od 1 listopada 1992 r. do 1 października 2000 r. na stanowisku inkasenta. Stosunek pracy powoda ustał w wyniku porozumienia stron na podstawie art. 11 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Powód mieszka w P., wcześniej mieszkał w K. Powód lubi góry i zawsze po nich chodził. W latach 1986-1990 powód uprawiał ratownictwo górskie w Sudetach, Karkonoszach, Górach Stołowych; był też sanitariuszem, strażakiem. Co pięć lat musiał odnawiać swoje uprawnienia ratownika górskiego, sanitariusza, strażaka. Przechodził okresowe badania lekarskie. Jednakże wcześniej nigdy nie robiono mu testów na boreliozę. W dniu 23 listopada 1993 r. powód odczytywał wskazania gazomierzy w miejscowości R. i ok. godz. 13.30, kiedy przebywał na posesji należącej do L. M. nagle został zaatakowany przez psa, który chwycił go za nogę na wysokości podudzia. Skutkiem tego wypadku były rozerwane spodnie oraz 4 zadrapania po zębach na lewej łydce powoda. Pies nie był szczepiony przeciwko wściekliznie, jednak po obserwacji stwierdzono, że pies jest zdrowy. Pomiędzy 23 listopada 1993 r. a 7 grudnia 1993 r. powód nie odczuwał żadnych dolegliwości. W dniu 8 grudnia 1993 r. powód poczuł ból w karku i głowie. Laryngolog, do którego się udał w dniu 9 grudnia 1993 r., stwierdził bolesność i powiększenie węzłów chłonnych szyi ze strony lewej. Rozpoznał zapalenie węzłów chłonnych i skierował powoda na konsultację w Ś., gdzie stwierdzono w dniu 14 grudnia 1993 r. stan zapalny węzłów chłonnych szyi po stronie lewej i próchnicę zębów po tej stronie. Chorobowo zmienione zęby usunięto zgodnie z zaleceniem. Z opinii lekarza o wypadku z dnia 3 lutego 1994 r. wynika, że przewlekłe zapalenie węzłów chłonnych

nie miało związku z wykonywaną przez powoda pracą. W związku z przedmiotowym schorzeniem powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego od dnia 9 grudnia 1993 r. do 6 czerwca 1994 r. W okresie od 13 stycznia 1994 r. do 24 stycznia 1994 r. powód przebywał w Klinice Laryngologicznej A.M. w W., gdzie rozpoznano zapalenie węzłów chłonnych szyi po lewej stronie i zapalenie ślinianki przyusznej lewej. W okresie od 9 maja do 21 maja 1994 r. powód przebywał na Oddziale Chirurgii Szczękowej w W., gdzie również rozpoznano przewlekły stan zapalny.

Powód wystąpił do Sądu Rejonowego w D. z pozwem, w którym domagał się zmiany protokołów powypadkowych z dnia 10 lutego 1994 r. nr 1/1994 i z dnia 31 marca 1994 r. nr 3/1994 przez ustalenie, że w dniach 23 listopada 1993 r. i 8 grudnia 1993 r. uległ wypadkowi przy pracy. Sąd Rejonowy w D. uwzględnił żądanie pozwu wyrokiem z dnia 22 kwietnia 1996 r. odnośnie zdarzenia z dnia 23 listopada 1993 r., a dalej idące powództwo oddalił.

W toku tego postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że powód pracując u strony pozwanej – wówczas D. O. Z. G. – Z. G. „W.” w W. - na okres zimowy otrzymywał od zakładu pracy: kurtkę ocieplaną, spodnie drelichowe, buty ocieplane i czapkę kominiarkę. Powód używał do pracy przydzielonego mu ubrania i obuwia. Z opinii sądowno-lekarskiej z dnia 24 czerwca 1994 r. wynika, że zapalenie węzłów chłonnych po stronie lewej i zapalenie ślinianki przyusznej lewej były schorzeniem powoda o charakterze samoistnym, bez związku z ugryzieniem powoda przez psa. W opinii uzupełniającej z dnia 12 marca 1996 r. biegli lekarze odrzucili hipotezę, aby u podłoża choroby powoda leżały choroby odzwierzęce. Rewizja od wyroku Sądu Rejonowego została oddalona orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 9 lipca 1996 r. w sprawie ... 760/96.

W wyniku konsultacji przeprowadzonej przez dr hab. n. med. J. Z. w dniu 23 marca 2009 r. u powoda stwierdzono objawy kliniczne, zalecające rozważenie neuroboreliozy. W dniu 19 lutego 2010 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w D. wydał Decyzję Nr 07-I/10 o stwierdzeniu u powoda choroby zawodowej w postaci boreliozy. Jako rodzaj narażenia zawodowego stanowiącego przyczynę choroby zawodowej wskazano narażenie na ugryzienie przez kleszcze, a jako okres narażenia zawodowego wskazano okres od 1 listopada 1992 r. do 1

października 2000 r. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w W. z dnia 17 listopada 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 25 maja 2011 r. oddalił skargę D. S. G. Spółki z o.o. w W. Oddziału Z. G. w W. na powyższą decyzję Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w W. Decyzją Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w D. z dnia 10 października 2003 r. orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności K. S. Jednocześnie określono, że niepełnosprawność istnieje od 1993 r.; wskazano, że odpowiednim zatrudnieniem dla powoda jest praca na stanowisku przystosowanym.

Powód złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. o ustalenie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej i jego wysokości oraz ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Decyzjami z dnia 7 kwietnia 2011 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej oraz odmówił powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Sprawy z odwołań wnioskodawcy od obydwu decyzji organu rentowego zostały zakończone wyrokami oddalającymi apelacje wnioskodawcy od wyroków Sądów pierwszej instancji, oddalających jego odwołania od decyzji organu rentowego z 7 kwietnia 2011 r.

W sprawie sygn. akt ... 861/12 – o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy – ustalono, że przebyta przez powoda borelioza nie osiągnęła stadium neuroboreliozy, a zgłaszane przez niego liczne dolegliwości nie mają z nią związku. U powoda w chwili obecnej brak jest objawów czynnej boreliozy, zaś przebyta borelioza nie spowodowała w organizmie powoda zmian, które uniemożliwiłyby wykonywanie pracy zgodnej z jego kwalifikacjami.

Powód ponownie wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W., który decyzją z dnia 4 września 2012 r. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej w wysokości 6.800 zł, a ponadto decyzją z dnia 13 stycznia 2013 r. została przyznana powodowi renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia 30 listopada 2013 r.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Sąd uznał, że powód reprezentowany w toku niniejszego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał, że zachorował na boreliozę w okresie zatrudnienia u strony pozwanej oraz nie wykazał, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem przy pracy z dnia 23 listopada 1993 r., kiedy to powód został pogryziony przez psa a jego zachorowaniem na boreliozę. Powód nie udowodnił kiedy zachorował na boreliozę; powołując się jedynie na rok 2003 r., kiedy to stwierdzono u niego tą chorobę. Sąd nie jest związany decyzją o stwierdzeniu choroby zawodowej z dnia 19 lutego 2010 r. wydaną przez Państwowego Inspektora Sanitarnego w D., w której jako rodzaj narażenia zawodowego stanowiącego przyczynę choroby zawodowej wskazano narażenie na ugryzienie przez kleszcza, a jako okres narażenia zawodowego okres od 1 listopada 1992 r. do 1 października 2000 r. (mylnie wskazano w uzasadnieniu, że „od 1 listopada 1992 r. do 1 października 1992 r.”). Orzeczenie inspektora sanitarnego jest jednym z dowodów w sprawie i podlega ocenie na takich samych zasadach jak inne dowody, na przykład dowód z opinii biegłego. Sąd pracy rozpoznający roszczenie o odszkodowanie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza stanowczo i w sposób niedopuszczający przeciwdowodu o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Narażenie na chorobę zawodową w postaci boreliozy zachodzi bowiem w przypadkach zawodów związanych bezpośrednio z przebywaniem na terenach zielonych tj. na łąkach czy w lasach. Powód, wykonując

zawód inkasenta gazowego, wykonywał prace o niskim stopniu naturalności. Ponadto jak ustalił Sąd Rejonowy powód w latach 1986-1990 uprawiał ratownictwo górskie w Sudetach, gdzie z uwagi na duże zalesienie terenu występują zapewne kleszcze.

W ocenie Sądu nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność zdrowia powoda w okresie od 9 grudnia 1993 r. do 6 czerwca 1994 r. w szczególności, czy występujące wówczas u niego zapalenie węzłów chłonnych i inne dolegliwości można uznać za obronę układu immunologicznego powoda na zakażenie krążkami borelii, ponieważ w toku postępowania powód nie wykazał kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zakażenia powyższą chorobą. Sąd Rejonowy w tym zakresie posiłkował się opinią sądowo - lekarską z dnia 24 czerwca 1994 r., z której wynikało, że zapalenie węzłów chłonnych po stronie lewej i zapalenie śluzówki przyusznej lewej były schorzeniami powoda o charakterze samoistnym i nie miały związku z pogryzieniem powoda przez psa. Sąd drugiej instancji zaznaczył, że w chwili obecnej przeprowadzenie takiego dowodu byłoby niemożliwe z uwagi na fakt, że pies który pogryzł powoda zdechł wiele lat temu, a samo stwierdzenie wypadku przy pracy bez udowodnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej, tj. jej winy z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody jest niewystarczające do uznania odpowiedzialności strony pozwanej i zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 444 i art. 445 k.c. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku w sposób bardzo szczegółowy omówił zgromadzone w toku postępowania sądowego dowody oraz omówił dowody, na których oparł swoje rozstrzygnięcie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego (w całości) powód zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucając naruszenie:

a) art. 382 k.p.c., art. 236 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. przez oparcie orzeczenia przez Sąd drugiej instancji oraz Sądu pierwszej instancji na opinii sądowo – lekarskiej, która nie stanowiła materiału dowodowego

zebranego ani w postępowaniu w pierwszej instancji, ani też w postępowaniu apelacyjnym, nie została wprowadzona do materiału dowodowego sprawy postanowieniem o dopuszczeniu dowodu jak nakazuje tego art. 236 k.p.c., a jej faktyczna inkorporacja do podstawy dowodowej rozstrzygnięcia doprowadziła do naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd uznał się za związany uzasadnieniem wyroku wydanego w innej sprawie w 1996 r.;

b) art. 378 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji zarzutu apelacji, w którym strona skarżąca wskazywała na przedstawione powyżej uchybienia procesowe związane z inkorporowaniem jako dowodowej podstawy ustaleń faktycznych opinii, która nie stanowi materiału dowodowego sprawy. W ocenie skarżącego za rozpoznanie zarzutu nie można uznać uwag Sądu drugiej instancji niezwiązanych w żaden sposób merytorycznie, treściowo ani logicznie z treścią postawionego zarzutu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Zawiera ona wyłącznie zarzuty procesowe, jednak nie dotyczące nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie I PK 316/13, LEX nr 1511811, wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie zaaprobował tę konstatację. W przypadku oparcia skargi kasacyjnej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby - poza zarzutem naruszenia przepisów proceduralnych - skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest prawomocny wyrok wydany przez sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.); sformułowanie wyłącznie zarzutów procesowych (w tym odnoszących się do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego) uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły tak istotne braki, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Aby zarzut naruszenia przepisów postępowania mógł doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, konieczne jest wykazanie istotnego wpływu owego naruszenia na wynik sprawy, co jednoznacznie wynika z treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny.

Również w postanowieniu z dnia 18 lutego 2014 r., I CSK 369/13, LEX nr 1438404, Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna ograniczona tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów i niewskazująca na inne naruszenia prawa jest niedopuszczalna.

W odniesieniu do niniejszej skargi kasacyjnej oznacza to, że skarżący powinien wykazać, iż wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. W podstawie zaskarżenia

sformułowanej w ocenianej skardze kasacyjnej nie został jednakże powołany zarzut naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego.

Skarga kasacyjna nie precyzuje też zakresu zaskarżenia, który jest niejednoznaczny. Sprawa dotyczyła, jak to wynika z wyroku Sądu Okręgowego - odszkodowania, wynagrodzenia, renty uzupełniającej i zadośćuczynienia, a po umorzeniu postępowania przez Sąd Rejonowy co do kwoty odszkodowania 3.900 zł oraz w części dotyczącej zasądzenia renty uzupełniającej za okres po 9 grudnia 2012 r., Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej powództwa w pozostałym zakresie. W obecnej skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda nie wspomina o żadnym roszczeniu, przez co nie można stwierdzić, czy chodzi mu o odszkodowanie, wynagrodzenie, rentę uzupełniającą, czy o zadośćuczynienie oraz w jakiej kwocie.

Prowadzi to do konkluzji, że skarżący nie wykazał, iż zarzucane naruszenie przepisów postępowania, mimo takiej deklaracji, mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Wobec braku zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od zasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania, nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia błędnego zastosowania w sprawie zwłaszcza art. 415 k.c. art. 444 § 1 i § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., które były przedmiotem analizy Sądu Okręgowego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. II PK 132/09, LEX nr 584733 wskazuje ponadto, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy wypadkowej. Pracownik, występując powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku deliktu są to: 1) ciężąca na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności oparta na zasadzie winy (art. 415 k.c.), 2) poniesiona szkoda (wynikająca z uszczerbku na zdrowiu - art. 361 § 2 k.c., art. 444 i 445 k.c.), 3) związek przyczynowy pomiędzy

zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (art. 361 § 1 k.c.).

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest więc wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika.

Przed odpowiedzialnością za chorobę zawodową pracownika (zarówno na zasadzie winy, jak i ryzyka) pracodawca może się zatem skutecznie bronić, podnosząc argument o przyczynieniu się czynników zewnętrznych lub samego pracownika do powstania choroby. Argumentacja ta będzie szczególnie zasadna, jeśli w środowisku pracy nie występowały w sposób stały przekroczenia norm czynników szkodliwych dla zdrowia albo gdy do powstania choroby pracownika mogły przyczynić się uwarunkowania genetyczne lub inne czynniki (np. prowadzony przez pracownika tryb życia, jego wiek lub inne, niezwiązane z pracą schorzenia).

Ze skargi kasacyjnej nie wynika, którego dnia powód zachorował na boreliozę (Inspektor Sanitarny wydał decyzję w tej sprawie dopiero w 2010 r. i wskazał jako lata zagrożenia 1992–2000), jaka może być wina pozwanego w powstaniu tej choroby lub w pogryzieniu przez psa poza terenem pracodawcy w 1993 r. Borelioza jest wieloukładową chorobą zakaźną wywoływaną przez bakterie, przenoszoną na człowieka i niektóre inne zwierzęta przez kleszcze. Skarga kasacyjna nie przedstawia żadnych dowodów na ugryzienie powoda przez kleszcza w czasie wykonywania obowiązków zawodowych ani zarzutu związanego z tym - naruszenia prawa materialnego. Z przytoczonych przez Sąd (w zaskarżonym wyroku) wcześniejszych judykatów, które były znane powodowi, gdyż był stroną inicjującą te postępowania sądowe, wynika, iż w 1994 oraz w 1996 r. nie stwierdzono u powoda niezdolności do pracy na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

W tym kontekście zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia przepisów procesowych np. art. 382 k.p.c., art. 236 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. lub 236 k.p.c. – nie wskazują, jaki wpływ miały te uchybienia na rozpoznanie istoty sprawy, a zwłaszcza na obowiązek udowodnienia przez powoda winy pracodawcy (gdyby strona powodowa domagała się renty uzupełniającej, co – jak zaznaczono wyżej – nie zostało w skardze kasacyjnej sprecyzowane).

Podkreślenia wymaga i to, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Reasumując, Sąd Najwyższy uznał, że skoro powód nie zarzucił w skardze kasacyjnej obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu odwoławczego oraz nie sprecyzował zakresu zaskarżenia, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez niego w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarga w punkcie 2 zarzutów ogranicza się w zasadzie do kontestacji sposobu dokonywania ustaleń przez Sąd drugiej instancji, natomiast całkowicie umyka w niej to, co jest istotne, czyli wpływ tych naruszeń na ustalenie kwestii zasadności (bądź bezzasadności) roszczeń.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 99 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.